

Wójcik, Zbigniew

"Die gelehrte Welt des 17. Jahrhunderts über Polen : zeitgenössische Texte",
hrsg. von Elida Maria Szarota,
historische Einführung, Einleitungen
und Anmerkungen vom Adam Kersten,
Wien-München-Zürich 1972 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 64/2, 426-428

1973

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

intensywnych badań w zakresie warunków materialnych życia, przede wszystkim ustalenia i to możliwie ilościowo, poziomu wyżywienia, warunków mieszkalnych, ubrania, wreszcie rozpowszechnienia określonych stylów życia i wzorców społeczno-kulturowych. Jeśli mamy dojść do bardziej sprecyzowanych ustaleń nie obejdziemy się bez pomocy demografów i antropologów. Być może bardziej dogłębne i krytyczne badania materiałów metrykalnych pozwolą więcej powiedzieć o ówczesnych ludziach i ich życiu (rozrodność, długość życia itp.), a przebadanie kilku określonych chronologicznie i społecznie omentarzy pozwoliłoby antropologom na wskazanie w przybliżeniu wieku zmarłych, określenie ich cech somatycznych i śladów chorobowych. Są to postulaty badawcze trudne do zrealizowania, ale chyba niezbędne, by historyk znalazł pewniejszy grunt pod nogami dla swych przyszłych ustaleń na temat biologicznego obrazu dawnego społeczeństwa.

Andrzej Wyczański

Die gelehrte Welt des 17. Jahrhunderts über Polen. Zeitgenössische Texte, herausgegeben von Elida Maria Szarota, historische Einführung, Einleitungen und Anmerkungen von Adam Kersten, Europa-Verlag, Wien—München—Zürich 1972, s. 872+72.

Wielu historyków polskich nawoływało od dawna i nawołuje nadal, by więcej naszych prac historycznych publikować w językach kongresowych. Nie ma innej drogi do tego, aby historiografia nasza zajęła należne jej od dawna miejsce w światowej nauce historycznej. Chcemy, żeby znane były wyniki naszych badań, ale chcemy również, by cudzoziemcy, a wśród nich przede wszystkim historycy znali przeszłość naszego kraju, z czym jak wiemy jest niezbyt dobrze. Jakże słusznie pisze w przedmowie do omawianej publikacji jej wydawczyni, że w czasie swych licznych rozmów z Amerykanami, Niemcami, Anglikami, Francuzami, Holendrami czy Włochami, musiała dojść do smutnej konkluzji, że o przeszłości Polski nie wiedzą oni prawie nic. Aby ten stan rzeczy uległ zmianie, trzeba nie tylko publikować więcej prac naukowych czy popularnonaukowych w językach obcych, ale rozpocząć również zapoznanie cudzoziemców z podstawowymi źródłami do dziejów Polski, Oczywiście także w językach dostępnych. Dlatego z uznaniem należy powitać pozycję stanowiącą przedmiot niniejszego omówienia.

Znana germanistka Elida Maria Szarota przy współpracy historyka Adama Kerstena, podjęła trud wydania fragmentów relacji cudzoziemców żyjących w XVII wieku o współczesnej im Polsce.

Przy tego rodzaju wydawnictwie nasuwa się na wstępie zasadnicze pytanie — czy koncepcja wydawnictwa jest słuszna? Czy słuszny był dobór tej właśnie tematyki, tj. relacji cudzoziemców o Polsce jako przedmiotu publikacji źródłowej do dziejów Rzeczypospolitej XVII wieku, przeznaczonej dla czytelnika obcego? W moim przekonaniu — tak. Trudno sobie wyobrazić, aby dla czytelnika zachodnioeuropejskiego — dla niego bowiem, a specjalnie dla niemieckiego, publikacja ta jest przeznaczona — można było znaleźć bardziej zrozumiałe, bardziej komunikatywne źródło, jak relacje jego przodków sprzed trzech wieków o naszym kraju.

Nieco bardziej skomplikowana i dyskusyjna jest druga część składowa naszego pytania. Czy przy tak przyjętej koncepcji wydawnictwa, uzasadniony był wybór wieku XVII, a ściślej mówiąc lat 1587—1696 (te lata słusznie przyjęli wydawcy za ramy chronologiczne polskiego wieku XVII), jako okresu, z którego wybrano materiały źródłowe do publikacji? Wydawczyni na początku przedmowy wyjaśnia, że przyjmując powyższe ramy chronologiczne kierowała się dwoma zasadniczymi motywami — swoją znajomością epoki baroku oraz tym, że XVII stulecie było okresem przełomowym w dziejach Polski.

Drugi motyw jest jak najbardziej słuszny i przekonujący, natomiast pierwszy z punktu widzenia koncepcji wydawnictwa ma charakter subiektywny. Dlatego raz jeszcze wyrażając głębokie uznanie dla wydawców za ich wielki i pożyteczny trud, nie sposób ukryć żalu, że ich tom nie został poprzedzony identyczną publikacją obejmującą epokę wcześniejszą, jeżeli nie *ab originae Poloniae*, to w każdym bądź razie od XVI wieku — złotego wieku Polski. Chyba lepiej by było gdyby czytelnik obcy mógł poznać opinię Europy o Polsce w okresie jej apogeum politycznego, gospodarczego i przede wszystkim kulturalnego, a nie dopiero w momencie, gdy nastąpiło przesilenie, gdy Rzeczpospolita zaczęła się cofać na całej linii.

Nie chciałbym jednak z tej wątpliwości czy pobożnego życzenia robić zarzutu pod adresem recenzowanej publikacji. To raczej dezyderat, abyśmy mogli otrzymać więcej tomów tego wydawnictwa obejmujących okresy wcześniejsze i późniejsze, na wzór tego, który na użytek czytelnika polskiego przygotował, zresztą w sposób daleki od doskonałości, Jan Gintel¹.

Opublikowane źródła wydawcy uporządkowali tematycznie dzieląc je na cztery części: pierwszą zatytułowaną „Respublica Polona” zawierającą wiadomości ogólne, takie jak geografia kraju, stosunki ludnościowe, podstawowe wiadomości o ustroju itd., drugą „Königswahlen und Könige”, dotyczącą elekcji trzech Wazów oraz dwóch „Piastów”, tj. Michała Korybuta i Jana Sobieskiego, trzecią „Innere und äussere Kriege”, poświęconą wojnom i wojskowości dawnej Rzeczypospolitej i wreszcie czwartą „Städte- und Festbeschreibungen”, w której opublikowano materiały zawierające opisy miast i twierdz polskich oraz różnych uroczystości i świąt. Układ jest przejrzysty i ułatwia lekturę niełatwego przecież miejscami tekstu. Szkoda tylko, że nie wyodrębniono w oddzielnej grupie zagadnień obyczajowości polskiej, która zasługuje chyba na specjalną uwagę, a w obecnym układzie zaginęła w stanowczo zbyt obszernej części pierwszej.

Każda z wymienionych części została poprzedzona krótkim, rzeczowym wprowadzeniem historycznym pióra Adama Kerstena. Część druga ma tych wstępów nawet sześć, poza bowiem wstępem ogólnym Kersten dał krótki wstęp do historii każdej elekcji z osobna. Jestem przekonany, że z niełatwego przecież zadania wprowadzenia czytelnika niemieckiego w historię Polski XVII wieku wywiązał się Kersten szczęśliwie. I to w odniesieniu zarówno do wspomnianych wstępów, jak i do bardzo licznych i znakomicie zwiezłych przypisów i komentarzy do tekstów. Nasuwa się jednak uwaga, że pomysł opublikowania przypisów historycznych nie łącznie z całym tekstem, ale jako osobnej, 72-stronicowej wkładki, stanowczo nie był szczęśliwy.

Publikowane fragmenty pochodzą zarówno z dzieł ogólnie znanych, jak na przykład relacje Le Laboureaux, Beauplana, O'Connora czy Hartknocha, jak i mniej znanych, jak np. niedawno odkryta i opublikowana relacja Carewa², niektóre niezwykle ciekawe wiadomości o Polsce z „Gazette de France”, źródła wiadomości niestety nie docenianego przez historyków polskich; uwzględniono też mało znany, jak się okazuje, traktat Leibniza o obiorze króla w Polsce, który ukazał się zresztą pod pseudonimem³.

Wszystkie teksty pisane w kilku językach zostały przełożone przez Elidę Marię Szarotę na język niemiecki, o ile wolno sądzić niżej podpisanemu, znakomicie. Jest

¹ *Cudzoziemcy o Polsce. Relacje i opinie t. I—II*, wybrał i opracował J. Gintel, Kraków 1971.

² *A Relation of the State of Polonia and the United Provinces of that Crowne Anno 1598*, edidit C. H. Talbot, „Elementa ad Fontium Editiones” vol. XIII, Romae 1968. Niektórzy historycy kwestionują autorstwo Carewa, nie sądzę jednak, by argumenty ich miały wartość bezspornych dowodów.

³ *Georgius Ulicovius Lithuanus, Specimen demonstrationum politicarum pro eligende Rege Polonorum...*, Vilnae 1659 [Gdańsk 1669]. O tym tak ważnym z punktu widzenia czytelnika polskiego fakcie w życiu Leibniza brak jakiegokolwiek wzmianki w artykule o nim w *Wielkiej Encyklopedii Powszechnej PWN*.

to praca godna podziwu, zwłaszcza jeżeli weźmiemy pod uwagę ogromne trudności językowe, jakie kryją się w tekstach XVII-wiecznych.

Przy publikacjach tego rodzaju nasuwa się nieodzownie problem, czy wydawcy wyczerпали materiał zasadniczy, reprezentatywny dla tego typu źródeł. Tytuł edycji „Die Gelehrte Welt” zdawać by się mogło ograniczać krąg autorów wziętych pod uwagę. Jednakże wydawcy nie liczyli się zbyt poważnie z nadanym przez siebie tytułem, znacznej bowiem większości publikowanych autorów nie można w żadnym przypadku zaliczyć do *Gelehrte Welt*.

Ale nie to jest w tej chwili najważniejsze. Idzie mi o to, czy mimo tak obszernego wyboru wydawcy nie opuścili istotnie ważnych pozycji, takich które wyszły spod pióra kompetentnych ludzi znających nasz kraj. Takim właśnie człowiekiem był Mikołaj de Brégy, wicehrabia de Flecelles, wieloletni ambasador francuski w Rzeczypospolitej (do 1649 r.), który świetnie znał Polskę, o czym świadczy jego korespondencja z kardynałem Mazarin. Dyplomata ten pozostawił pamiętniki opublikowane anonimowo dopiero w XVIII w.⁴ Znajdujemy w nich dużo wiadomości o Polsce, jej ustroju państwowym, stosunkach społecznych i obyczajach, opisy miast, przede wszystkim Warszawy, Gdańska i innych miast. Wszystko to jest godne uwagi, jako że dyplomata francuski był nie tylko człowiekiem inteligentnym, ale i świetnie znającym realia polskie. Wydawcy pominęli też wypowiedzi o Polsce Niemca Althusiusa i Conringa a także Tomasza Campanelli.

Inną pozycją, którą chętnie widzielibyśmy w recenzowanym zbiorze, są relacje z podróży po różnych krajach Europy i Azji⁵, wśród nich zaś obszerne i rzeczowe opisy Rzeczypospolitej.

Kilka drobnych uwag i sprostowań. Dlaczego wydawcy systematycznie piszą Jan Kasimir, a nie Johann Kasimir, skoro wszystkie inne imiona polskie posiadające odpowiedniki niemieckie podają w formie niemieckiej? Mam poważne wątpliwości czy termin *Bürgerkrieg* jest adekwatny na określenie powstania Chmielnickiego? Wspomniany przez O'Connora „Sultan Muradin” to nie Murad Girej, jak wyjaśniono w przypisach (ss. 41), lecz nurreidin-sułtan, dygnitarz krymski, którym był wówczas Safa Girej.

Pięknie wydany wybór źródeł przyczyni się niewątpliwie do spopularyzowania historii Polski wieku XVII w krajach języka niemieckiego, a także, wolno sądzić, i poza nimi. I wydawcom i wydawnictwu należy się z naszej strony podziękowanie.

Zbigniew Wójcik

Relationes status dioecesium in Magno Ducatu Lituaniae. I: Dioecesis Vilmensis et Samogitiae, pluribus adlaborantibus in unum rededit P. Rabińskauskas S. J., Romae 1971 („Fontes Historiae Lituaniae” vol. 1), s. LV, 542.

Powyższy tom wydany został staraniem Sekcji Historycznej Litewskiej Katolickiej Akademii Nauk w Rzymie przez P. Rabińskąuskas S. J. Obejmuje edycję 17 zachowanych relacji biskupów wileńskich o stanie diecezji złożonych władzom kościelnym w Rzymie w latach 1605—1767 i 14 znanych relacji biskupów żmudzkich z lat 1625—1869. Obok właściwych relacji wydane zostały związane z nimi listy, pełnomocnictwa i responsa S. Congregationis Concilii, a także odroczenia terminów *visitatio liminum apostolorum*, o ile zachowały się w archiwum Kongregacji del Concilio. Obowiązek podróży do Rzymu i składanie relacji wprowadził papież Sykstus V

⁴ *Mémoires de M. de+++ pour servir à l'histoire du dix-septième siècle. Publiés pour la première fois t. 2*, Amsterdam MDCCLX (korzystałem z egzemplarza w Bibliothèque Nationale w Paryżu).

⁵ *Voyages an divers états d'Europe et d'Asie. Entrepris pour découvrir un nouveau chemin à la Chine*, A Paris MDCXCII.